

Bożena Leszczyńska

Polski "Krzyż Dziejów" w twórczości wielkich romantyków

Miscellanea Anthropologica et Sociologica 13, 63-88

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bożena Leszczyńska

Polski „Krzyż Dziejów” w twórczości wielkich romantyków

W dziejach polskiej religijności i kultury symbol krzyża odegrał rolę wyjątkową. Literatura piękna, zwłaszcza poezja, ukazuje i potwierdza, że ten najważniejszy znak chrześcijaństwa był obecny w naszej kulturze od początku jej kształtowania. W każdym stuleciu odciskał swe piętno na liturgii, kulturze, sztuce, piśmiennictwie i tradycji. Treści w nim zawarte często też były odczytywane w kontekście aktualnej sytuacji historycznej, społecznej i politycznej.

Krzyż w kulturze średniowiecza

Epoka średniowiecza, nastawiona na symboliczne widzenie świata, bardzo szybko sięgnęła do krzyża i jego symboliki, wprowadzając go w swe codzienne i społeczne życie (Gapski 1987: 106). W okresie pierwszej chrystianizacji, zarówno na Zachodzie, jak i w Polsce, krzyż jako znak zbawienia uznawany był za wartość bezcenną i symbol zwycięstwa nowej religii nad starymi wierzeniami. Stawiano go na placach publicznych, przy drogach, na miejscach kultu pogańskiego (Kopeć 1981: 41). Był wówczas rozpoznawczym znakiem pokojowego posłannictwa nowej religii i ewangelizacji na ziemiach polskich, zastępując oręż rycerski stosowany w akcjach misyjnych związanych z wojnami krzyżowymi (Korolko 2001: 51). Wówczas także religijność pasyjna Polaków była bardzo ożywiona poprzez kult relikwii drzewa Krzyża św. i cudownych krucyfiksów. Uwielbienie dla krzyża znajdowało swój wyraz również w staropolskim kaznodziejstwie, rozmyślaniach pasyjnych, w dramatach oraz w utworach poetyckich, czego przykładem są m. in. liczne przeróbki parafrazy w języku polskim łacińskiej antyfony: *O crux ave, spes unica*, zaliczane do najstarszego kanonu polskich pieśni pasyjnych (Korolko 2001: 54). Jednym z pierwszych literackich świadectw kultu krzyża na ziemiach polskich jest również modlitewnik Gertrudy Mieszkówny *Manuscriptum Gertudae*.

Barokowe mesjady. Rola krzyża w poezji konfederatów barskich

Do tradycji średniowiecznej nawiązuje także tematyka pasyjna w literaturze polskiej w okresie baroku, co owocuje licznymi poematami o cierpiącym Chrystusie, tzw. mesjadami. Poetyckie inscenizacje Męki Pańskiej o rozbudowanej symbolice drzewa Krzyża były apoteozą śmierci Niewinnego oraz próbą odpowiedzi na pytanie o granice człowieczeństwa i zła (Kunstler-Langner 2000: 11). Mesjady te rozwijały się przez całą epokę, przechodząc od literackiej parafrazy w stronę autentycznego chrześcijańskiego przeżycia. Zmienia się również ujęcie postaci Chrystusa, który nie jest już tylko Mężem boleści, ale wojskowym przywódcą i wodzem niebiańskiej armii. Literatura tego typu stanowiła zatem aktualizację pewnej prawdy religijnej odpowiadającej trudnej rzeczywistości Rzeczypospolitej I połowy XVII wieku, umęczonej bezsensownymi wojnami. Ofiara Chrystusa nadaje wówczas dziejom sens, przemienia nie tylko człowieka, ale i cały świat, a krzyż staje się symbolem zwycięstwa (por. Baczewski 2001: 145-148). Liryka barokowa zwraca się również ku filozofii Krzyża, kontynuując poszukiwania św. Pawła, Ojców Kościoła i mistyki Wschodu. Bardzo ważna staje się wówczas idea współcierpienia z Chrystusem (Baczewski 2001: 79). Krzyż jako symbol cierpienia w pełni podkreśla istotę i zadania chrystianizmu otwartego dla ludzi ubogich, umęczonych i oczekujących Bożej sprawiedliwości.

W późnym baroku dochodzi do połączenia religii z ideami patriotycznymi. Wyraźnie widać to w anonimowych tekstach poezji z okresu konfederacji barskiej, stanowiącej swoisty pomost między czasami saskimi a stanisławowskimi. Istotnym symbolem walki o wolność jest wówczas znak krzyża, który wyraża postawę męstwa i zbawczą rolę męki Chrystusa, wiąże z sarmackim przeświadczeniem o szczególnym wybraniu przez Boga narodu polskiego (Niewczas 1987: 78). Przywołując fakt Jego krzyżowej śmierci, poeci przypominają wówczas o wartości rycerskiej walki w imię świętej wiary i o wolność ojczyzny, a krzyż staje się dla walczącego tarczą obronną. Męka Chrystusa nie jest już tylko zaczynem głębszej refleksji, lecz staje się patriotyczną pobudką, służy celom bardziej doraźnym, historycznym, tak jak w większości utworów patriotycznych (por. Doktor 2001: 171-173). Poezja tego czasu dostrzega i rozwija występujące już wcześniej elementy postawy mesjanistycznej. Tak jest np. w wierszu Dominika Rudnickiego *Pieśń postna nabożna o Koronie Polskiej*, który jest echem wyboru Augusta III Sasa na króla, wkroczenia wojsk saskich i rosyjskich do Krakowa, zniszczenia polskiej wolności, przyrównanych tutaj do ukrzyżowania Chrystusa.

Wówczas też wykorzystywano – przede wszystkim w polemice z innowiercami – symbol krzyża, którego usunięcie lub zniszczenie przez obóz przeciwny traktowano jako wypowiedzenie wojny samemu Chrystusowi, co oczywiście mobilizowało przynajmniej do obrony słownej, a później znajdowało swój wyraz również w twórczości literackiej. Przykładem może być anonimowy wiersz pt. *Kalwińska*

Wojna z Chrystusem, co figurę Męki Pańskiej jedną spalili, drugą wyrzucili, dotyczący zwalczania, przez księcia Janusza Radziwiłła, katolickiego zwyczaju stawiania krzyży na polach, co spotkało się z ostrą reakcją. Współczucie Chrystusowi miesza się tutaj z oburzeniem i ostrymi inwektywami, sprawiając wrażenie ogólnego dysonansu (Stręciwilk 1981: 116).

Idee polskiego mesjanizmu

Znamienne dla pierwszej połowy XIX wieku jest przenoszenie znaczeń mistycznych na sposoby rozumienia historii. Odrodzenie myślenia religijnego skryształizowało się już w przedromantycznym nurcie literackim. Atmosfera oczekiwań na niepodległościowe spełnienie, poszukiwanie pocieszenia w sferach ponadziemskich, odwoływanie się do Boga, nadawały często patriotycznym tendencjom cechy kultowo-religijne. Wykształcać się zaczęło zjawisko, które można nazwać „religią wolności”. Pojęcie *sacrum* oznaczało wówczas nie tylko istotę religijności, ale i wybrane formy patriotycznych postaw, które mogły dotyczyć także uświęcania rodzinnej przeszłości, głównie tradycji walk wolnościowych, rekwizytów przypominających potęgę narodu, tworzenia „miejsc pamięci” (por. Aleksandrowicz, 2011: 338). Przy wznoszeniu pomników, upamiętniających dzieje narodu, sięgano najczęściej do formy krzyża.

Sprawa polska stała się wówczas największym tematem naszej literatury. Historyczna sytuacja ojczyzny, utrata niepodległości i walka o jej odzyskanie zmuszały romantyków do stałej refleksji nad teraźniejszością i przyszłością narodu. Poeci w tych specyficznych warunkach cywilizacji pełnili rolę biblijnych proroków. To, co mówili w mistycznym natchnieniu, dla wielu było objawieniem darowanym przez Boga. „Profetyzm w najściślejszym i najdosłowniejszym znaczeniu tego słowa zakładał u proroka dar widzenia przyszłości, dar oddziaływania i czynienia cudów” (Weintraub 1982: 226). Romantyczni prorocy wprowadzali w sens dziejów dramat ofiary i odkupienia. Sens klęsk i cierpień odnajdywali w idei krwawych prób, przez które ludzkość – w myśl wyroków Boga – musi przejść. Okres najcięższych prześladowań zapowiadał, według nich, nadejście królestwa prawdziwej wolności (Janion, Żmigrodzka 1978: 19). Seweryn Goszczyński uważał, że narody uciśnione mają szczególnie głębokie wycucie własnego przeznaczenia. Wyjątkowy los Polski obdarzył ją jakby mistycznym obliczem. Odepchnięta przez wszystkich, opuszczona i cierpiąca ojczyzna poszukiwała oparcia właśnie w świecie tajemnic, potrzebowała widzeń, objawień, cudów, prorocत्व (Janion, Żmigrodzka 1978: 80).

Ideę polskiego mesjanizmu „wystarczyło połączyć z koncepcją soteriologicznej roli cierpień – z ideą ofiary i odkupienia – aby nasunęła się paralela między ukrzyżowaniem Chrystusa a martyrologią Polski: ukrzyżowanie Chrystusa przyniosło zbawienie człowiekowi jako jednostce, ukrzyżowanie całego narodu Polski – przyniesie ludzkości zbawienie społeczne i polityczne” (Walicki 1971: 43). Romantycy, budując zatem „chrystologiczną” wizję dziejów ojczystych, kreślili zarazem mesja-

nistyczny obraz Polski jako „Chrystusa narodów”. W tym kontekście krzyż stawał się nie tylko atrybutem wiary Polaków, lecz atrybutem samej Polski; utrata niepodległości dokonała więc zasadniczej zmiany jego symboli. Znak, który przez wiele stuleci miał głównie odzwierciedlenie sakralne, kultowe, magiczne i dekoracyjne, stał się wówczas sztandarem w patriotycznych manifestacjach, głęboko ukrytym amuletem, nowym godłem i symbolem narodu (por. Gapski 1997: 179).

Pejzaż z krzyżem

Ważne znaczenie miał także patriotyczny aspekt postrzegania romantycznego pejzażu, w którym znak krzyża występuje bardzo często. Przydrożny krzyż lub kapliczka w latach zaboru były wymownym symbolem losu zniewolonego narodu, symbolem trwania w polskości i walki o wolność ojczyzny (Rączka 1982: 255). Wiele z nich miało swoją historię, były godłami męczeństwa, znakami pamięci, stanowiły jakby niepisaną kronikę polskiej społeczności, były pamiątką ważnych faktów historycznych, znaczyły pola bitew, miejsca żołnierskiej tułaczki i żołnierskie mogiły (Jackowski 2000: 5). Postawione na ziemiach polskich krzyże często są związane z powstaniami narodowymi. O tym, jak doniosłe dla Polaków jest ich patriotyczne znaczenie, doskonale wiedział gubernator M. N. Murawiew, dlatego też w roku 1863 zakazał naprawiania starych krzyży i wznoszenia nowych poza obrębem cmentarza, twierdząc, że są one niebezpieczne dla życia przechodniów. Ukaz carski zniesiono dopiero po 32 latach, ale niestety przez ten czas wiele krzyży o wybitnych wartościach artystycznych uległo całkowitemu zniszczeniu (por. Sokół 2007: 129-130).

Krzyż w wizji Adama Mickiewicza

W tych szczególnych okolicznościach losu narodu polskiego na dzieje ojczyzny widziane przez pryzmat symbolu krzyża spójrzmy poprzez wybrane utwory wielkich romantyków: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Kamila Norwida.

W epoce romantyzmu z patriotyzmem ściśle zespolony był mistycyzm. Łączył się on poprzez mesjanizm, gdyż w losie cierpiącego narodu odnajdywano analogię do misji i cierpienia Mesjasza. Stąd też w wizjach mesjanistycznych krzyż nie jawi się, jak poprzednio, na nieboskłonie. Zstępuje niejako w inną rzeczywistość, w tę naznaczoną cierpieniem niewoli i jednocześnie głęboką wiarą w posłannictwo i zwycięstwo narodu. Jest często mocno wbity w polską ziemię grobów, a w wymiarach kosmicznych swymi ramionami zdaje się obejmować całą ludzkość. Analogia cierpiącego na Krzyżu Chrystusa i umęczonej Polski, w mistycznym przeżywaniu rzeczywistości, kształtowała się w twórczości romantyków także w szczególach: krzyż cierpienia, Bolesna Matka-Królowa Korony Polskiej, drogi krzyżowe kibi-

tek, cierniowa korona poniżenia, grób niewoli (Jasińska-Wojtkowska 1981: 125). Krzyż zatem zniża się tutaj do każdego człowieka. Nie występuje, jak wcześniej, tylko w funkcji pasyjnej, lecz staje się centralnym elementem modlitwy, refleksji, wizji, snów. Taką rolę spełniał np. w *Widzeniu* ks. Piotra z III części *Dziadów*. Wizja ta stanowi rozwinięte podobieństwo ukrzyżowania Chrystusa i losów Polski, a zarazem zawiera cały schemat mistycznej interpretacji jej dziejów:

Ach, Panie, już widzę krzyż, ach, jak długo, długo
Musi go nosić – Panie, zlituj się nad sługą.
Daj mu siły – bo w drodze upadnie i skona –
Krzyż ma długie, na całą Europę ramiona,
Z trzech wyschłych ludów, jak z trzech twardych
drzew ukuty.
Już wleką, już mój Naród na tronie pokuty –
Rzekł „Pragnę”.

(Mickiewicz, *Dziady*, cz. III)

Krzyż w wizji ks. Piotra, którego imię pierwszego ucznia Chrystusa ma tu symboliczną wymowę, obejmuje swymi ramionami całą Europę. Staje się jakby krzyżem kosmicznym; jego linia wertykalna łączy niebo z ziemią, a horyzontalna ogarnia cały świat. Na kosmiczne wymiary krzyża dużo wcześniej zwróciła uwagę myśl wczesnochrześcijańska. Jego symbolem była grecka litera *Chi*, będąca już dla Platona kształtem i duszą świata. Również św. Paweł uznał, że wymiary krzyża odnoszą się zarówno do wszechświata, jak i do ukrzyżowanego Chrystusa, bowiem Jego wyciągnięte na szerokość krzyża ramiona obejmują całą przestrzeń (Kopeć 1987: 82).

„Analogia pasyjno-rezurekcyjna w *Widzeniu* nie ma na celu deifikacji Narodu, nie prowadzi do czynienia z Narodu zbawcy czy pomazańca; oznacza ona heroiczne naśladowanie Chrystusa, męczeństwo, ofiarę, eschatologiczne rozstrzygnięcie losów narodu. Nie mesjanizm, nie jakąś ekskluzywną misję, lecz określone miejsce w porządku końca czasów, lecz ocalenie i zasługę” (Dopart 2002: 204). W *Widzeniu* ks. Piotra krzyż otrzymuje nowy, naznaczony znamieniem historii Polski, sens. Jego ramionami są tutaj trzy „wyschłe ludy”, czyli trzy państwa zaborcze, stojąca zaś pod krzyżem Matka staje się symbolem Wolności. Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na to, że mesjanistyczny krzyż w wizji Mickiewicza zyskuje nowe znaczenie jako „tron pokuty”. Staje się więc symbolem dostojeństwa cierpienia za inne narody. Jest znakiem królewskim i wyznacza główną myśl polskiego mesjanizmu głoszącą, że Polska przejęła władzę nad wszystkimi narodami, otrzymała tron nowej potęgi i jednocześnie stała się jedynym ich monarchą (Kolbuszewski 1930: 15). Nasuwa się tutaj również porównanie do słów św. Laktancjusza (250–330), który pisał, że: „[Chrystus – B.L.], wyciągając ręce na krzyżu, rozpostarł skrzydła swe na Wschód i na Zachód, by pod nim wszystkie narody z obu krańców ziemi szły ku pokojowi” (cyt. za: Arsoba 1998: 23). W *Widzeniu* ks. Piotra taką właśnie rolę wybawiciela z niewoli ma teraz wypełnić umęczony, ale królewski naród polski.

Bohater Mickiewicza, ksiądz, dobrze wie, co oznacza ofiara dla zbawienia świata. Zna Ewangelię i krzyżową drogę Jezusa, wie, że: „Nie można usprawiedliwić niezawinionego cierpienia, jeśli się je rozważa z punktu widzenia jednostki. Ale w wymiarach zbiorowości, w wymiarach narodu i ludzkości, a więc w wymiarach czasu i historii, cierpienie nabiera sensu – sensu celowej ofiary, sensu poświęcenia się dla dobra ogólnego. Jest konieczną ceną przyszłej wolności” (Stefanowska 1962: 87). Traktowaniu *Widzenia* ks. Piotra jako wizji proroczej przeciwstawia się Jan Przyboś. Twierdzi, że w wizji nie ma miejsca na porównanie, na sprowadzenie zjawisk niezwykłych do zwyczajnych, że „wizja uderza zestawieniem elementów obrazowych z nieoczekiwanymi i na pozór sprzecznymi z powszednimi doświadczeniami” (Przyboś 1956: 253). Jednakże przyjmując jak najszerzy sens pojmowania mistyki i wszelkich jej przejawów, trudno by mówić tutaj o wizji tylko jako o paraboli.

Mistyka krzyża u Juliusza Słowackiego

Podobnie jak u Mickiewicza, również poglądy Słowackiego w okresie mistycznym zawsze mają tło mesjanistyczne. Na podstawie jego twórczości mistycznej dostrzec można, że los Polski, przyszłej „słonecznej Jeruzalem” z *Króla-Ducha*, jest już nie tylko analogiczny do losu Chrystusa, ale jest z nim tożsamy. „Stanowi pewien etap realizacji Zbawienia świata, etap konkretny i historyczny, w którym Bóg został wcielony, Polska zaś jest kolejno Jeruzalem, celem kosmicznym, *Chrystusem*” (Cieśla-Korytkowska 1989: 80).

Na początku jawi się ona też jako Chrystus upadający na krzyżowej drodze. Golgotą staje się małe miasteczko Bar, gdzie podąża uciemniony lud polski:

A tam, gdzie ja, kat pogan
Knutem, cierniami i spiżem,
A ona padła pod krzyżem
W koronie z blasków słonecznych.

(Słowacki, *Ksiądz Marek*)

Charakterystyczne jest to, że obok nieodłącznych atrybutów męki, jak bicz, cierń i przede wszystkim krzyż, nie ma tu korony cierniowej, lecz słoneczna, a więc sugerująca zwycięską, Boską obecność. Przyjmuje ona tutaj rolę podobną, jak w wizji Mickiewiczowskiej tron krzyża, rolę symbolu władczej godności i dostojności. Warto przypomnieć, że już biblijna korona mesjańska, która miała być nałożona na głowę najwyższego kapłana, Jozuego, była wykonana ze złota i srebra, a swym blaskiem przypominała światło słońca (Lurker 1989: 92). Blask ten, jako najstarszy symbol Boga, towarzyszy krzyżowi też w innych utworach romantycznych, w tych, które swym charakterem upodabniają się do modlitwy – najprostszego sposobu nawiązania dialogu z Absolutem oraz drogi prowadzącej do przeżyć kontemplacyjnych i mistycznych. Modlitwa romantyka niejednokrotnie

jawi się jednocześnie jako modlitwa patrioty, głęboko przeżywającego cierpienia ojczyzny. Krzyż w tych modlitwach jest motywem spotykanym najczęściej:

Panie, tyś krzyż twój cierpiący postawił,
 Ten krzyż, nad którym gwiazdy same zbladły,
 Na głowach, które dla ojczyzny spadły,
 Na sercach, które były twoją skałą,
 Bo ukochały coś więcej niż ciało
 I nie ulękły się wiecznej mogiły,
 Więc pod tym krzyżem leżeć godne były.

(Słowacki, *Samuel Zborowski*)

Bóg swoim cierpieniem potwierdza odkupieńczą wartość patriotyzmu, który staje się ofiarą z ciała, ofiarą z życia. To przykład uniwersalistycznego charakteru mesjanizmu Słowackiego: naród wybrany to ten, który służy oraz jest gotowy i godny do podjęcia dzieła zbawienia, by jak Chrystus ponieść najwyższą ofiarę dla innych (por. Cieśla-Korytkowska 1999: 49-50).

W utworach Słowackiego, podobnie jak we fragmencie powyższym, nieodłącznym atrybutem krzyża staje się światło. Blask gwiazd blednie tylko wtedy, gdy obok niego pojawia się światło mocniejsze – słońce. Można by więc sądzić, że Krzyż Chrystusa, wciąż naznaczony cierpieniem walczących o ojczyznę, jest tutaj już zwiastunem światła wolności, które pokona noc niewoli. Ukaże się ono na niebie wraz ze zmartwychwstaniem Polski, a krzyż jej zostanie tylko bolesną pamiątką męki. Poeta przy tym głęboko ufa, że naród, wzrastając pod ciosami krwawych doświadczeń, wypełni swe mesjańskie powołanie do końca:

A jednak ja nie wątpię – bo się pora zbliża,
 Że się to wielkie światło – na niebie zapali,
 I Polski Ty, o Boże, nie odepniesz z krzyża,
 Aż będziesz wiedział, że się jako trup nie zwali.

(Słowacki, *A jednak ja nie wątpię...*)

Wierzy również, że Chrystus, który „krzyżem ozdobił ubogie polskie chaty”, zamieni go wkrótce na sztandar zwycięstwa, na „chorągiew Boga”. Dopóki to jednak nie nastąpi, zwraca się do Boga z prośbą, by Polakowi – odwiecznemu czcicielowi krzyża i Bożej Matki, pozwolił świadczyć o wierze w żołnierskim rynsztunku, w gotowości do walki:

Pozwól, że strzegąc krzyżowego znaku
 I polskiej wiary, i Boga Rodzicy
 Polak aż w kościół wjedzie na rumaku
 Z szablą dobytą na pół i w przyłbicy.

(Słowacki, *Wiesz, Panie, żem zbiegał świat szeroki...*)

W tej wizji Polak-rycerz ukazany jest jako obrońca najważniejszych wartości narodu, z których pierwszym jest znak krzyża. W pewnym stopniu ta nieznana postać przypomina Zawiszę Czarnego – wielkiego rycerza chrześcijańskiego, którego szacunek do krzyża i doświadczenia z nim związane były poecie dobrze znane (Pyczek 2008: 185).

Idea ofiary krzyżowej przenika też krótką modlitwą wołającego o krew „rycerza”. Nie jest ona pobożnym westchnieniem, lecz natarczywym domaganiem się krzyża:

O krzyż Cię proszę modlitwą gwałtowną,
 O krzyż i siłę pod rozdarciem ćwieka
 Całemu światu lampą tak cudowną
 Stać się – gdzież większa jasność dla człowieka?

(Słowacki, *O krzyż Cię proszę...*)

Krzyż jako doświadczenie egzystencjalne ma moc rozświetlania losu każdego człowieka i dziejów świata. Podmiot tej żarliwej modlitwy poznał tajemnicę krzyża. Odczytuje go jako największą wartość, wie, że dopiero nim obdarowany może być zwiastunem prawdy. To pragnienie „rycerza” ma bardzo czytelny rys mesjanistyczny. Światło płynące z krzyża odgrywa tu ogromną rolę. Słowacki w swych niezwykłych i fascynujących wizjach zaproponował jakby nową romantyczną soteriologię – mesjanizm genezyjski. W tej przestrzeni światło – znak obecności Boga, jest elementem fundamentalnym (por. Pyczek 2008: 177-179).

Prośba o cierpienie i o moc wytrwania to również prośba o wieczne zbawienie. Tego bowiem symbolem jest krzyż świecący jak najjaśniejsza jasność. Czesław Zgorzelski zwraca jeszcze uwagę na ekspresję tej modlitwy operującej zwartą, jak w okrzyku, zwięzłą i energiczną frazą entuzjastycznej reakcji oraz na to, że wyrażenie to wygasa w dalszym pytaniu retorycznym podkreślającym raz jeszcze tę prośbę o dobrowolną ofiarę „rycerza” (Zgorzelski 1981: 207).

Zwycięski krzyż w twórczości Zygmunta Krasińskiego

Charakter mesjanistyczny, wieszcy, ma również poezja Zygmunta Krasińskiego. Ignacy Chrzanowski w studium jej poświęconym twierdził, że: „Ani jeden z naszych romantyków nie obiecywał nam zmartwychwstania z taką niezachwianą pewnością, ani jeden nie wlewał w serca nasze tyle nadziei, a nawet wiary, że grób Polski jest tylko »kołyską nowej zorzy«” (Chrzanowski 1928: 246). Istota mesjanizmu Krasińskiego tkwi w przesłaniu, że głównym środkiem wiodącym do odzyskania niepodległości jest przebudowa dusz polskich w duchu chrześcijańskim. Poprzez życie Jezusa Chrystusa patrzył na życie całej ludzkości. Nie rozumiał go bez ofiary, cierpienia, bez przemienienia; historię oceniał w świetle nauki Chrystusa i w Jego śmierci dostrzegał analogię do upadku Polski (Chrzanowski 1928: 240).

Swoj mesjanistyczny światopogląd poeta najpełniej ukazał w *Psalmach przyszłości*. W romantyzmie ten gatunek poezji patriotyczno-polemicznej często podejmował problematykę mesjańskiego powołania Polski. Krasiński uważał, że narody mają do wypełnienia określoną misję daną im przez Chrystusa, aby walczyły o braterstwo i miłość, o Jego piękno na ziemi, o wyższe w ludziach o Nim pojęcie i by „krzyż lat wielu wlokąc krwawym śladem”, były przykładem dla świata (por. Krasiński, *Psalm wiary*).

Krwawy ślad krzyża i anielski wzór sugerują tutaj podstawową myśl Chrystusa dotyczącą każdego człowieka, że jeśli ktoś chce Go naśladować, musi podjąć swój codzienny krzyż. Naród polski powołany do tego naśladownictwa w sposób szczególny, otrzyma również dar prorokowania z krzyża:

Tak wam z krzyża, o plemiona,
Dziś proroczy polski naród.
Choć mówicie: „Ot, już kona!”
W nim przyszłości waszej zaród.

(Krasiński, *Psalm nadziei*)

Piotr Ratusiński twierdził, że: „Poezja polska wybrała drogę krzyża. Wierzono, że Polska jest siostrą Ukrzyżowanego, że krzyż nawet przez morze płomieni przeprowadzi Polskę zwycięsko, że krzyż – nawet wbrew woli imiennych piastunów krzyża – będzie silną i jedyną podporą dla rozwoju wiary” (Ratusiński 1930: 84). Taka wizja Polski, stylizowana na wzór męki Chrystusa, jawi się w *Psalmie miłości*:

Już się coraz bardziej zbliża
Tłum plugawy ten do ciebie;
Łańcuchami zmij złączeni,
Do twojego idą krzyża,
Co na wzgórzu, w czystym niebie.
[...]
Oni ciebie by rozdarli,
Ciebie, przyszlą – ci z przeszłości –
Ciebie, żywą – ci umarli,
Co nie wejdą do twych włości!
Polsko moja, Polsko święta!
Nad zwycięstwa stoisz progiem,
Kres to męki twej ostatni!

(Krasiński, *Psalm miłości*)

Krzyż – ten odwieczny znak cierpienia, ale i zwycięstwa, do którego podąża cała ludzkość, łączy wzgórze ziemi z niebem i zawiera w sobie całe promieniste, mistyczne ciało Polski. Wkrótce jej męka skończy się, a krzyż – symbol nadziei pojawiający się w krainie Boga, przyniesie początek nowego świata, zamkniętego dla ludzi przeszłości, ludzi złączonych węzłami szatana. Szczęściem jest, że obok nich są i tacy, którzy wznoszą ku Bogu modlitwy dziękczynne za życie godne krzyża

i za powołanie mistyczne. Taką modlitwą jest np. *Psalm dobrej woli* z powtarzającymi się jak refren słowami:

Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie:
 Żywot najczystszy – a więc godzien krzyża,
 I krzyż – lecz taki, co do gwiazd Twych zbliża,
 Najwyższe dałeś w czasie powołanie.

(Kraśiński, *Psalm dobrej woli*)

Krzyż podążający do Chrystusowych gwiazd, to już Krzyż Życia. Ten, kto ma udział w Krzyżu Boga, dostępuje Łaski przemienienia, otrzymuje światło nadziei i moc wytrwania. Światło niedostrzegalne w mrokach Golgoty święci swój triumf w dostępnej również Polakom tajemnicy Zmartwychwstania.

Męka Chrystusa i cierpienia narodu połączone są w osobie Bożej Matki, na której skroniach lśni polska korona. Ona to, klęcząc u tronu Boga, błaga o łaskę dla swych poddanych:

W dłoniach Jej śnieżnych jakby dwa puchary –
 Krew Twoją własną w prawym Ci kielichu
 Podaje, Panie – a w lewym, co niżej,
 Krew krzyżowanych na tysiącach krzyży
 Poddanych Twoich, krew płynną przez lata
 Po wszystkich ziemiach pod mieczem Trój-

kata.

(Kraśiński, *Psalm dobrej woli*)

Kielich jest symbolem całej drogi ludzkiego życia, a przede wszystkim ofiary Chrystusa; tak też rozumieć można i te dwa „psalmiczne” puchary krwi. Współcierpiąca kiedyś pod Krzyżem swego Syna Matka i teraz podziela mękę swych ukrzyżowanych dzieci, trzymając w ręku kielich ich męczeńskiego życia.

Wiara w zwycięski krzyż Polaków przemówiła jeszcze dobitniej w liryku Kraśińskiego, pt. *O Piękna moja*:

Wyczytaj z gruzów tej Kampanii Rzymu,
 Że Polska nie zginie!
 Moc bez miłości podobna do dymu:
 Nie my – ona minie.

Jak z tych katakumb, co leżą
 pod spodem,
 Krzyż wzbił się zwycięsko,
 Zwycięskim z grobu wyjdziemy
 pochodem,
 Nieśmiertelni klęską [...].

(Kraśiński, *O Piękna moja...*)

Poeta nawiązuje tutaj do często pojawiającego się w jego utworach krzyża, stojącego w Koloseum znaku zwycięstwa nad pogańską i leżącą w gruzach Romą. W nim widział również zapowiedź zwycięstwa sprawiedliwości chrześcijańskiej, a więc wyzwolenia Polski. Podobnie jak w *Nie-Boskiej komedii*, tak i w tym liryku, oczyma duszy widzi ten znak na ruinach Rzymu północnego, tzn. Petersburga i całej Rosji. O tym krzyżu pisał w liście do swego ojca w 1830 roku z Rzymu: „Ten krzyż wart wszystkich kościołów Mediolanu i Rzymu. Przezeń żywiej Bóg przemawia niż przez sklepienia złotem, srebrem, drogimi kamieniami zasute. [...] Krzyż się nie odmienił, z drewna jak wtenczas, [...] stoi nad ziemią, która go prześladowała i panuje tam, gdzie nim pogardzano. [...] Godło w nim niezaprzeczone zwycięstwa życia nowego nad starym” (cyt. za: Sudolski 2001: 229).

Pod wpływem tragicznych wydarzeń powstania listopadowego myśl o zbawczym charakterze ludzkiego cierpienia, widzianego przez pryzmat męki Chrystusa, powraca u Krasińskiego często. Rzymskie przeżycia mają ogromny wpływ na jego historiografię, która coraz bardziej konkretyzuje się w sprawie polskiej, idealizowaniu cierpienia własnego narodu (por. Sudolski 2001: 231-232). Ten krzyż jako znak zwycięstwa nad pogańską Romą widnieje również w *Nie-Boskiej komedii*: „On stał na wysokościach, święte ramiona wyciągał na wschód i na zachód, czoło święte maczał w promieniach słońca – znać było, że jest Panem świata”.

„Żadna literatura nie była tak pewna zwycięstwa cnoty nad występkiem, jak polska literatura romantyczna, wyrosła na mogile narodu, który niósł wiernie krzyż Chrystusa – krzyż, godło najwyższej cnoty” (Ratusiński 1930: 22). U Krasińskiego przyjmuje on swe znaczenie najważniejsze – moc krzyża jako znaku zmartwychwstania.

Tajemnica krzyża narodowego w pismach Cypriana Kamila Norwida

Poszukując w faktach dziejów Polski pewnych tajemnic czy symboli religijnych, ukrytych związków z tajemnicami wiary, nie można pominąć Cypriana Kamila Norwida, reprezentanta drugiego pokolenia romantyków polskich, pokolenia, z którym historia obeszła się wyjątkowo okrutnie. Aresztowania, zsyłki, załamania po klęsce Wiosny Ludów, emigracyjna nędza, terror w ojczyźnie, to wszystko naznaczyło boleśnie nową falę romantyzmu polskiego (por. Stefanowska 1968: 16). Trudno spotkać się wprawdzie u niego z mistyką bezpośrednią jak u poprzedników, ale mistyka metaforyczna, którą ujawnia, zasługuje na szczególną uwagę. To prawda, że nie przejmował on głośnych haseł mesjanistycznych, nie był już romantycznym wodzem narodu, ale we wcześniejszych utworach u niego znaleźć można charakterystyczne sformułowania typu: „Polska to głos Boga”, „Chrystusowy płaszcz”, „szata Zbawiciela” itp. Zauważyć też trzeba, że – jak pisze Jacek Trznadel – „[...] odwołując się do krytyki narodu w literaturze romantycznej i przedromantycznej, Norwid dokonuje znamiennych przesunięć. Typologie

wyjatkowości narodu i sytuacji narodowej musiały mu być obce. Figury biblijne o tyle stosują się do Polski i Polaka, o ile stosują się do człowieka w ogóle, a jeśli metafory całościowe mogą się odnosić do człowieka, to w gorzkiej ironii Norwida najmniej do Polaka” (Trznadel 1978: 195).

Bóg nie był dla Norwida jakimś Absolutem filozofów, lecz Bogiem, który ingerując w historię człowieka, jawi się jednocześnie jako Bóg chrześcijańskiego Objawienia (Dunajski 1985: 48). Uważa on, że odpowiedzialnym za spełnienie się dziejów powinien poczuć się każdy człowiek. Nie mniej zatem uderzająca od obecności Boga w dziejach, stała się Jego nieobecność. Dzieje świata nie oznaczają same w sobie dziejów Boga. Są one historią człowieka, w którą wkracza Bóg, by realizować swe zbawcze plany (Dunajski 1985: 166).

Choć w wypowiedziach Norwida również powraca doświadczenie męki narodu, odczytywanej w kategoriach mesjanistycznych, to nie ma w nich jednak przenikniętego żarem politycznego uniesienia targania się na plany Opatrzności. Pedagogika krzyża narodowego jest dla niego źródłem szczególnej nadziei i dumy. Udział Polski w Męce Pańskiej może stać się zadatkiem jej zmartwychwstania, ale jest ono wynikiem łaski Bożej, a nie zaborczej logiki poetyckiego umysłu (por. Fert 2001: 270-271). Ukrzyżowanie było dla Norwida wstępem do zmartwychwstania. Chwila zmartwychwstania Polski miała być jednocześnie momentem klęski historiozofii zachodniej, nakazującej uległość wobec opartej na zaborach „konieczności dziejowej” oraz ukazującej nicość despotycznego Wschodu (por. Inglot 1991: 17).

Swoiste lubowanie się w martyrologii własnego narodu, tak charakterystyczne dla mesjanizmu męczeństwa, było Norwidowi obce, podobnie jak mesjanistyczne przyświadczenie o zbawiennym dla całej ludzkości sensie cierpień Polski (Walicki 1983: 204). W jego koncepcji Polska nie jest już „Chrystusem narodów”, ale staje się raczej „Chrystusem społeczeństwa”. *Sacrum* pasji zostaje tu przeniesione na całą ludzkość, której niedoskonałość nie wróży niestety szybkiego triumfu dobra. „Dla Norwida historia miała swój jasno określony cel – metę w kształcie krzyża. Współczesną mu ludzkość uważał [...] za niedojrzałą wciąż jeszcze do realizacji idei Chrystusowej w rzeczywistości powszedniej, społecznej, narodowej i między-ludzkiej” (Jastrun 1971: 237).

Norwid był przekonany o tym, że *Misterium crucis* przenika całą historię ludzkości. Krzyż był dla niego najważniejszym wyznacznikiem autentyczności ludzkiego życia i tożsamości chrześcijańskiej, zakorzenionej w jego tajemnicy. W swych pismach ukazał swoiste historyczne doświadczenie krzyża, zarówno w wymiarze osobowym, jak i uniwersalno-kosmicznym (por. Zajączkowski 1998: 188-189). Rewolucjom, cudownym zdarzeniom, oczekiwaniom nadzwyczajnych wydarzeń, przeciwstawił rewolucyjny historyzm i doniosłe znaczenie powszedniości, apoteozie natchnionych bohaterów i proroków, apoteozę wytrwałej, wielopokoleniowej, rzetelnej pracy (Walicki 1983: 203), która przyczynia się do przemiany kultury świata, społeczeństwa i każdego człowieka. Praca jest krzyżem, jaki każdy z nas ma podejmować osobiście; ona prowadzi do przemiany świata, do

zmartwychwstania. Staje się kontynuacją pasyjnej i tajemnicy paschalnej Chrystusa, gdyż wciąż jeszcze „ciosać trzeba krzyż na świecie”, „albowiem krzyż jest życie już wiek dziewiętnasty...” Uczestnictwo człowieka w dziejach świata powinno polegać według Norwida na powiększaniu miary dobra, niosąc swój własny krzyż (por. Dunajski 1985: 131).

Krzyż więc w wymiarze horyzontalnym jest dla Norwida modelem określonego narzędzia męki i śmierci Chrystusa, a w wymiarze wertykalnym znakiem ingerencji często przejawiającej się w życiu. Taką ingerencyjną funkcję pełni np. w wierszu *Fraszka*, gdzie pojawia się niczym szybka odpowiedź Boga na bluźnierczy dialog dwu politycznych antagonistów, kłócących się o racje swych wizji przyszłej Polski. Wskutek zbyt gwałtownego zachowania się dysputantów spada ze ściany gipsowy krzyż:

Tu oba dłońmi uderzą w kolana,
Aż się poruszył stół, za stołem ściana,
Aż się oberwał z gwoździem krzyż gipsowy
I padł, jak śniegu garść...
... koniec rozmowy.

(Norwid, *Fraszka* [1])

Przypominając, że kłótnia ta ma miejsce w Wersalu, którego ściany bynajmniej nie są zrobione z dykty, uznać trzeba, że irracjonalna, wertykalna motywacja wizji Norwida oznacza autentyczną reakcję Boga i jest jakby próbą ostrzeżenia (Lisowski 1984: 346). Śnieżna biel szczątków rozbitego krzyża symbolizuje niewinność i jest kolorem szaty zmartwychwstałego Chrystusa; tym bardziej ostro kontrastuje tutaj z grabarzami, ukazanymi w dalszych strofach wiersza, którzy kopią ojczyźnie czarny grób niewoli.

Szczególny rodzaj związku z dziejami Polski zawiera też poeta w traktacie poetyckim: *Równość. Wolność. Braterstwo*. Pojawia się tam figura wzbogaconego o krzyż godła Polski:

Dwa ramiona orła-krzyża
Co spodem jest z roli,
Górą k' niebu się przybliża
Przez to, co go boli.

(Norwid, *Pieśni społecznej cztery stron*)

Biały orzeł i czarny krzyż splecione we wzajemnym uścisku były częstym symbolem patriotyczno-religijnych wystąpień z okresu powstania styczniowego. „Rola – symbol wysiłków fizycznych (ziemia) i ból – symbol pracy duchowej, wiąże się tutaj w jedną rzeczywistość działania Boga i naturalny wysiłek narodu, który stopniowo przybliży »k' niebu«, ku ostatecznemu spełnieniu rzeczywistości eschatycznej” (Dunajski 1986: 154). Wizja ta jest doskonałym potwierdzeniem ścisłego zespolenia problemów religijnych z narodowymi w twórczości Norwida.

Dostrzec w niej można, jak ogromną rolę w ujawnianiu dialektyki poszukującej myśli poety odgrywa szczególnego rodzaju metafora, łącząca w całość to, co zewnętrzne i to, co głęboko duchowe. Zyskuje ona w jego utworach miano paraboli figuralnej (Inglot 1988: 29).

Poszukując mistycznego „krzyża dziejów” umieszczonego w centrum *theatrum mundi* i przyjmując paraboliczną interpretację, krzyż ten odnaleźć można w tych utworach Norwida, które pozornie z historią Polski nie mają nic wspólnego. Tak jest np. w liryku *Nerwy*, opartym na analogicznej koncepcji ideowej, co *Fraszka*, z tym że ingerencja Boża, będąca tam jedynie ostrzeżeniem, tutaj staje się siłą ocalającą. Odwiedzający mieszkanie nędzarzy w ostatniej chwili chwyta się spróchniałej belki i w ten sposób ratuje swe życie:

Musiał to być cud – cud to był,
 Że chwyciłem się belki spróchniałej...
 (A gwóźdź w niej tkwił;
 Jak w ramionach krzyża!...) – uszedłem cały!

(Norwid, *Nerwy*)

Wiersz ten stanowi parabolę, w której wchodzenie na „nieobrachowane piętro” kojarzyć się może z drogą krzyżową, pojawiającą się tutaj w postaci nawijającej się między piętrami poręczy i wreszcie do krzyża porównana jest belka z wystającym gwóździem. Symbolizuje ona obecność Chrystusa ubogich, ocalającego dociekliwego obserwatora. Tą „krzyżową drogą” wchodzi codziennie nędzarze, których mieszkania podobne są do trumien. W pięknym salonie Baronowej, dokąd udaje się potem uratowany, próchniejącej poręczy oczywiście nie ma. Jej bezduszny świat jest odbiciem drugiej klasy społeczeństwa polskiego – klasy bogaczy. Nie brakuje w niej niczego, prócz tego, że nie ma tam zbawiennej podpory ubogich – Chrystusa.

Krzyż zatem jest siłą ocalającą życie człowieka, chroni go przed upadkiem. Tych, którzy mają wiarę, uczy humanitaryzmu i sensu ludzkiego cierpienia, jest znakiem wolności w Bogu i „siłą dziejów”. Dokonujący się nad światem sąd z krzyża zmusza do nawrócenia, do zauważenia w swym otoczeniu ludzi biednych, potrzebujących pomocy, bezdomnych i „ku wolności tułających się” (por. Zajączkowski 1998: 189). Norwid doskonale wiedział, że tradycyjnie pojmowana historia dotyczy przede wszystkim panowania i władzy. Interesowało go jednak bardziej to wszystko, co ta triumfalna historia opuszczała: łzy, cierpienia, codzienną pracę i życie zwykłych, ale konkretnych ludzi (Dunajski 1985: 37).

Interpretacja historii w wymiarze horyzontalno-wertykalnym to owoc głębokich przemyśleń historiozoficznych poety, inspirowanych tradycją chrześcijańską. Ściśle wiąże się z nim idea „spojrzenia ku górze”. Linia prostopadłego spojrzenia ku Bogu musi, według Norwida, przecinać się z poziomą linią jego spojrzenia przed siebie, linią życia ziemskiego, tworząc figurę krzyża. Miejsce przecięcia się linii, ów środek, to najważniejsze miejsce ludzkiej egzystencji, to życie między

światem ziemskim a duchowym. „Ramiona krzyża dziejów nie przekreślają się, lecz przecinają, łączą w samym środku. Sprzeczność jest tu pozorna. Tylko pozornie nadprzyrodzone dzieje człowieka zdają się kolidować z celami doczesnymi, ziemskimi. Ramię historii świeckiej stopniowo zwycięża przestrzeń »na WYSOKOŚĆ«, podnosi się na coraz wyższy poziom, aż do całkowitego jej przeobstwie-
nia” (Dunajski 1985: 133). Ważne jest dla Norwida, by pamiętać, że sam znak krzyża nic nie znaczy, lecz ważne jest:

[...] k t o ? k i e d y ? l u b p o c o ?
Z n a k ó w s p r o w a d z i ł . . . , a k r z y ż e
S t e r c z ą n a s k a ł a c h i w z o r z a c h s i ę z ł o c ą
I m o r z e s t o p y i m l i ż e .

(Norwid, [*Niewiasta igłą krzyż na piersiach kole...*])

Analizując ówczesną sytuację Polski, poeta jeszcze wiele razy poruszał problem krzyża wpisanego w narodową historię. Ramiona tego krzyża rozłożone są na barki wszystkich obywateli, zarówno tych, którzy pozostali w kraju, jak i emigrantów – zarówno tych, którzy w sprawy polityczne zaangażowani są bezpośrednio, jak i tych, którzy dla narodu cierpią (Dunajski 1985: 132). Poeta pisał, że „tajemnica krzyża narodowego” rozpada się na trzy promienie: pierwszy promień to emigracja na Wschodzie, w kopalniach, na Sybirze, „gdzie świętością jedynie się pracuje, tak jak i w przeżegnaniu na ramieniu prawym znak świętego kładziemy”, nie przestając należeć do narodu polskiego. Drugi promień to emigracja na Zachodzie, „gdzie w obliczu Ducha sprawującego ludzkością Naród stoi” i działa na drodze politycznej. Trzeci promień tworzy „emigracja narodowa w kraju, której Chrystusowy Syna przymiot świeci” i „gdzie każdy patriota jest pod pewnym względem emigrantem”, doświadczając cierpień narodu skazanego na tułaczkę. Jest jeszcze czwarte ramię krzyża: ono „złożone z tych, co już u Ojca sprawie służą. Złożenie tych wszechprac i wszechzasług daje Amen” (por. Norwid, *Słowo zgody*, cyt. za: Dunajski 1985: 132).

Szczególnie ważne jest tutaj włączenie w szeregi twórców historii narodu właśnie tych, którzy „sprawie” służą już w innej, niebiańskiej Rzeczywistości. Bardzo bliska tej idei jest myśl Norwida o „zmarłychwstaniu historycznym”, czyli oddziaływaniu na dalszy bieg historii na miarę zasług wypracowanych w ciągu życia. Ta myśl tworzy niejako most między historią doczesną a „historią” ludzi zbawionych. „Do narodu tylko z tych trzech razem emigracji, to jest z krzyża, skutecznie mówić można” (por. cyt. za: Dunajski 1985: 163).

Drogi krzyżowe Sybiru w twórczości wielkich romantyków

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na przywołany przez Norwida obraz krzyża związanego z Sybirem, który w wieku XIX stał się niezwykle wrażliwym miejscem narodowej świadomości, figurą polskiego losu, symbolem zrywów niepodległo-

ściowych, znakiem represji i męczeństwa (Kasperski 1995: 153). Norwid zgodnie z narodowym stereotypem ujmował Syberię przede wszystkim jako symbol represji i męczeństwa, ale doszukując się struktury krzyża w pojęciu emigracji, w charakterystyczny dla siebie sposób rozszerzał jej zasięg i go uniwersalizował. Na tle emigracji politycznej na Zachodnie oraz emigracji wewnętrznej w kraju uosabiała ona według niego czynnik pokutny, ekspiacyjny (Kasperski 1995: 155).

Krajobraz Sybiru i ziem kaukaskich w sposób szczególnie związany był z polskim duchem i historią. Słowacki np. w swym syberyjskim poemacie *Anhelli* ukazuje krzyże w tej krainie cierpienia, na których dokonuje się krwawa ofiara polskiej emigracji:

I tłumy stały w milczeniu pod krzyżami czekając, co się stanie, i tak je noc zastała na śniegu, a była wielka ciemność i okropne milczenie.
Aż o północy zorza borealna rozciągnęła się na całej niebios połowicy, i ogniste wystrzeliły z niej miecze;
a wszystko stało się czerwone i te krzyże z męczennikami.

(Słowacki, *Anhelli*)

Krzyże te tworzą jakby ówczesną polską Golgotę, a umierający na niej sybiracy są alegorią sporów i rozpadu emigracji polistopadowej. Dramatyczny krajobraz Syberii ukazuje również Mickiewicz:

Na wskroś pustyni krzyżują się drogi,
Nie przemysł kupców ich ciągi wymyślił,
Nie wydeptały ich karawan nogi,
Car ze stolicy palcem je nakreślił.

(Mickiewicz, *Dziady*, cz. III, *Droga do Rosji*)

Obraz ogromnych, ośnieżonych przestrzeni, poprzecinanych krzyżującymi się śladami zdominował wyobraźnię pisarzy i poetycką wizję Syberii (Kowalczykowa 1982: 74). Po wielu latach niewoli na Północ uda się Irydion – bohater Krasińskiego, a nad umęczoną Polską pojawi się tęcza – znak przymierza i wolności:

Idź na północ w imieniu Chrystusa – idź i nie zatrzymuj się, aż staniesz na ziemi mogił i krzyżów – poznasz ją po milczeniu mężów i po smutku drobnych dzieci – po zgorzałych chatach ubogiego i po zniszczonych pałacach wygnańców – poznasz ją po jękach aniołów moich, przelatujących w nocy.

(Krasiński, *Irydion*)

Znaczenie patriotycznej religijności romantyków

Romantycy dokonali swoistej nowożytnej kodyfikacji symboliki uniwersalnej i narodowej. Stworzyli wizję przyszłości człowieka, Polski i świata oraz wskazali

prowadzące do niej drogi. Ofiarowali też narodowi nową, niezależną krainę ducha. W całym okrucieństwie historii poszukiwali iskier Boskiej myśli i elementów moralnego porządku.

Polska wówczas stała się przedmurzem wolności, sprawiedliwości i człowieczeństwa: mit mesjanistyczny uczynił wyzwolenie Polski sprawą Bożą. Nie dziwi więc fakt, że Bóg i Ojczyzna stanowiły jedno wspólne *sacrum* i walka o wolność ojczyzny urosła do rangi walki ze złem na ziemi polskiej pod każdą postacią (Grzędzińska 1983: 246). Chcąc zapewnić Ojczyźnie niepodległość, Polacy, budując ideowe podstawy swoich zmagania z zaborcami, odwoływali się zatem do religii, która miała najdogłębniej usankcjonować prawo narodu polskiego do wolności. W sankcji religijnej dla niepodległościowych dążeń Polaków mieści się także problematyka krzyża. Rozbudowana szeroko patriotyczna religijność ówczesnego społeczeństwa z elementami maryjności, ludowości, spektakularnych, masowych uroczystości w zasadniczy sposób koncentrowała się na krzyżu i jego symbolice (Gapski 1997: 157). Romantyzm odegrał szczególną rolę w historii polskiego ducha i polskiego czynu. Najistotniejszym przedmiotem troski i refleksji wielkich romantyków była sprawa polska, wartości duchowe, wiara w formację współczesnego pokolenia Polaków. Krzyż jako swoiste miejsce historycznego doświadczenia, miejsce twórczego wejścia w historię i jako klucz do interpretacji dziejów świata, miał ogromne znaczenie jako symbol niewoli i odrodzenia narodu polskiego.

Krzyż w niepodległościowych dążeniach Polaków w kolejnych pokoleniach

Ważne wydarzenia w naszych dziejach ojczystych wytyczają zawsze zasadnicze szlaki, po których kroczą pisarze, poeci. Podobnie jak wielcy romantycy, również twórcy w następnych pokoleniach wciąż powoływali do życia utrwalone w kulturze i świadomości polskiej aspekty tradycji romantycznej. Powraca zatem mit powstańca, temat tragicznych dla narodu polskiego wojen, ale też twórcy pomni na romantyczny profetyzm na nowo przepowiadają w swej twórczości odrodzenie Polski. Powracają motywy, tematy narodowe oraz zwrot do wizji Polski jako Golgoty (por. Łoch 1986: 1; 9). „Dzieje kolejnych konspiracji i ruchów niepodległościowych, a zwłaszcza powstania styczniowego, bezlitośnie skorygowały rolę Polski – Chrystusa narodów. Mesjanistyczne proroctwa poetów nie spełniły się” (Mocarska-Tycowa 2001: 287). W obliczu tych doświadczeń w romantycznym zestawieniu Polski z ukrzyżowanym Chrystusem dokonuje się znamienna przemiana. Jeśli nie można być Chrystusem narodów, to można być tym jedynym, wybranym krajem, w którym urzeczywistnia się Męka Pańska. Cierpiąca ziemia polska staje się np. u Marii Konopnickiej rzeczywistą epifanią Chrystusa, Jego realną obecnością. To właśnie tutaj wyrasta również drzewo, z którego wykonany będzie krzyż (cyt. za: Mocarska-Tycowa 2001: 288):

I stanie krzyż mój wśród cichych siół,
 Na dróg rozstaju,
 I słoni brzoza ponad nim w dół
 Gałązki w maju.

(Konopnicka, *W Wielki Piątek*)

Bliską mesjanizmowi interpretację krzyża odnajdujemy np. w *Wyzwoleniu* Stanisława Wyspiańskiego. Główny bohater Konrad wraca po długiej pokucie i tułaczce, by wreszcie być we własnym domu, na progu którego rysuje znak krzyża, by chronił go od męki. Staje przed Bogiem w imieniu narodu i zapewnia o wierności Polaków. Prosi Go o Bożego ducha w ojczyźnie, o królestwo zbawienia:

Niech się królestwo stanie
 Nie **krzyża**, lecz zbawienia
 O daj nam, Jezu Panie,
 Twą Polskę objawienia.

(Wyspiański, *Wyzwolenie*)

Kontynuacja mesjanistycznego funkcjonowania motywów pasyjnych, przede wszystkim symbolu krzyża, utrzymuje się właściwie przez cały okres niewoli i nasila się w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej, stając się jednym z charakterystycznych jej rysów (Jasińska-Wojtkowska 1981: 126). Jednak męczeństwo Polski wiąże się teraz już nie z mistycznym zbawieniem innych narodów, lecz wyłącznie z jej własnym odrodzeniem. Bardzo bliska jest ta idea Norwidowi, dla którego troska o doskonałość moralną ojczyzny stanowiła wartość nadrzędną. Poniekąd pokolenie to wypełniło zatem testament Norwida. Udowodniło to przez swoje życie, przez swą poezję i śmierć za ojczyznę, manifestując jednocześnie, że o ludzką godność trzeba walczyć do końca jako o wartość najwyższą i przekazując swoją postawą wzór do naśladowania dla następnych pokoleń (Świegocki 2007: 204).

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
 Tu Polak z honorem brał ślub.
 Im dalej tam pójdziesz, im wyżej,
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
 Ta ziemia do Polski należy,
 Choć Polska daleko jest stąd,
 Bo wolność krzyżami się mierzy!
 Historia ten jeden zna błąd!

(Konarski, *Czerwone maki*)

Tak pisał w roku 1944 po bitwie pod Monte Cassino Feliks Konarski, wskazując na związek między ofiarą i wolnością w historii oraz to, że w polskiej historii symbolem tego związku jest krzyż. Im głębiej ta historia sięga, tym bardziej obecność krzyża jako znaku walki o wolność, o Polskę, jest w niej trudna do zaprzeczenia. Można się jednak od tej obecności odwrócić, mimo faktów można ją zanegować,

ale kosztem sensu tej historii i zaprzeczenia własnego w niej udziału (Nowak 2011: 12).

Symbol krzyża pojawia się zawsze tam, gdzie ginie niewinny człowiek. A jeśli cierpienie i krzyż wydają się być czasem milczenia Boga, tak potężnym słowem, które tę niepojętą ciszę przerywa, jest wiara w zmartwychwstanie. Pamięć o tych, którzy ginęli za prawdę, za ojczyznę, nigdy nie zniknie, bo choć zmienia się świat, to krzyż trwa. Najtrwalszym pomnikiem jest ludzkie, ranione serce:

Rodzino Katyńska pod Krzyżem swym stań,
Ni srebra ni złota nie trzeba,
By z darów najtrwalszych, z serc żywych i ran,
Wznieść pomnik nad lasem do nieba.

(Miłkowska, *Hymn Dywizji Katyńskiej*)

Również Krzysztof Kamil Baczyński, bohater powstania warszawskiego, którego poezja, tak bliska Norwidowi, często odwołuje się do motywu krzyża jako miary moralnej, drogi miłości i wybaczenia oraz wzoru budowania nowego, lepszego świata, z dna wojennego piekła woła o światło, o moralny ład (Świegocki 2007: 156):

O niebo, niebo boże, połącz nas i uczynź
krzyż jakiś albo znamię czasu, co pouczy,
co nakaże wybaczać i zbudować korab,
który przez każdy potop przejdzie niby chorał.

(Baczyński, *O wielkie nieba świata*)

To właśnie Norwid stał się patronem tego dramatycznego pokolenia, stojącego w obliczu spraw ostatecznych, zarówno w indywidualnej, jak i narodowej skali, gdyż uniknął tak w życiu, jak przede wszystkim w twórczości antynomii słowa i czynu, pojmowanego inaczej niż przez jego wielkich poprzedników. Ich koncepcja czynu miała charakter indywidualistyczny i spirytualistyczny, Norwid zaś pojmował go bardziej realistycznie, jako wspólną pracę na rzecz moralnego odrodzenia całego narodu, w trosce o doskonałość swojej ojczyzny, o jej wartości estetyczne i etyczne (Świegocki 2007: 192). Marzył o prawdziwej ojczyźnie i w jednym ze swych listów pisał: „[...] dzisiejszej Polski obywatelem nie jestem, tylko trochę – przeszłej i dużo – przyszłej”. Chciał, by każdy człowiek poczuwał się do odpowiedzialności za spełnienie się dziejów, by w centrum *theatrum mundi* i „dziejów-zaciągu” umieścić krzyż jako środek transfigurujący naturalne ludzkie dzieje w historię zbawienia (por. Dunajski 1985: 130-136). Czy współczesność pozwoliła na spełnienie się tych marzeń?

Krzyż w Polsce powojennej

Powojenne dzieje Polski również naznaczone są znakiem krzyża. Życie człowieka znajduje swe rozwiązanie w krzyżu na zasadzie partycypacji w nim, również bolesne dzieje społeczności narodowej pojmowane są jako partycypacja w męce Chrystusa. Ratunku w krzyżu naród polski szukał wielokrotnie. Znaczono nim czas i miejsce, kiedy w okresie duchowego zniewolenia przez ustrój komunistyczny wielu Polaków walczyło o prawdziwą wolność dla swej ojczyzny, o swoją godność i słuszne prawa, o miejsce Boga i krzyża w życiu i przestrzeni publicznej. Pomniki, upamiętniające ważne wydarzenia historyczne narodu polskiego, kontynuując tradycję dziewiętnastowieczną, często nawiązywały do tego symbolu. „Dzieje powojennej Polski można opowiedzieć jako historię krzyży... Krzyży poznańskich, krzyży gdańskich, krzyży śląskich...” pisze współczesny publicysta Czesław Ryszka (2009: 78).

Bolesne wydarzenia w naszej ojczyźnie znajdowały niejednokrotnie swój wyraz również w twórczości literackiej, szczególnie w poezji. Sergiusz Riabinin, w swym wierszu będącym refleksją z okazji dziesiątej rocznicy tragicznych wydarzeń na polskim Wybrzeżu, pisał:

[...] Nawet Ojczyzna
Skłóca, nie zbliża,
jeśli bez Krzyża!

Tylko kotwica
W ramionach Krzyża
prawdziwy pokój
prawdziwie zbliża!

(Riabinin, *Pamięci zabitych*)

Natomiast często nawiązujący do poetyki romantycznej Kazimierz Wierzyński, nazywany romantykiem-realistą naszych czasów, który stworzył jeden z najpiękniejszych we współczesnej literaturze zbiór liryków wyrażających tęsknotę za krajem ojczystym, modląc się o wolną ojczyznę, prosił Boga:

[...] Wróc nas do kraju, gdzie nikt nie bluźni,
Jeśli w bezradnej udęce się zbliża
Do starych prorocत्व; prędszej czy później
Losy ojczyste porówna do krzyża.

(Wierzyński, *Wróc nas do kraju...*)

Wydarzenia we współczesnym świecie ukazują, że dziś trudniej człowiekowi podzić się z myślą, że odczucie wzniosłości cierpienia dla idei prowadzi najczęściej do spojrzenia na nie przez pryzmat krzyża, choć dzieje Polski, utrwalone w różnych świadectwach, w literaturze i sztuce pięknej ukazują jasno, że im bardziej

bolesne były polskie doświadczenia historyczne, tym silniej społeczna wrażliwość odnosiła je właśnie do krzyża (Jasińska-Wojtkowska 1981: 128). Poprzez bolesne przeżycia Bóg, sam dotykając głębi ludzkiego cierpienia, najpełniej przemawiał do człowieka i pomagał mu w swym Krzyżu szukać oparcia. W ten sposób obdarzał go ukrytą godnością i wiarą w zbawczy sens ofiary.

Choć w świecie dokonuje się wiele przemian, to krzyż jako wartość uniwersalna trwa i bogactwo jego znaczeń, pomimo częstego niezrozumienia, odrzucenia czy tworzenia własnych wizji tego symbolu przywoływane jest nadal we wszystkich aspektach życia człowieka. Trzeba by było jednak powtórzyć dziś słowa modlitwy skierowanej do Boga, jak pisał w *Kwiatach polskich* Julian Tuwim, by krzyż – znak pokoju – nigdy nie był wykorzystywany jako narzędzie do jakiegokolwiek walki:

Piorunem ruń, gdy w imię sławy
Pyszałek chwyci broń do ręki,
Nie dopuść, żeby miecz nieprawy
Miał za rękojeść **krzyż** Twej męki.
Niech się wypełni dobra wola
Szlachetnych serc, co w kłesce wzrosły...

(Tuwim, *Kwiaty polskie*)

Literatura:

Źródła:

- Baczyński Krzysztof, 1979, *O wielkie niebo świata*, [w:] *Utwory zebrane*, t. I, oprac. Aniela Kmita-Piorunowa, Kazimierz Wyka, Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 490.
- Konarski Feliks, 2002, *Czerwone maki*, [w:] *Śpiewnik polski*, oprac. M. Wacholc, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, s. 210.
- Kraśński Zygmunt, 1979, *Nie-Boska komedia*, oprac. Stefan Treugutt, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 428.
- Kraśński Zygmunt, 1989, *Irydion*, wstęp i komentarz Ireneusz Rączkowski, Wrocław: Ossolineum, s. 180.
- Kraśński Zygmunt, 1912, *Pisma Zygmunta Kraśńskiego*, wstęp: Józef Kallenbach, t. II: *Psalm wiary*, s. 231; *Psalm nadziei*, s. 267; *Psalm miłości*, s. 279; *Psalm dobrej woli*, s. 312, 315; t. III: *O Piękna moja...*, s. 183, Kraków: wydał Tadeusz Pini.
- Mickiewicz Adam, 1984, *Dziady*, cz. III, oprac. Janina Wieczerska-Zabłocka, Wrocław: Ossolineum, s. 85.
- Miłkowska Wanda M., *Hymn Dywizji Katyńskiej*, [http://: www.edu_lu.republika.pl](http://www.edu_lu.republika.pl) (dostęp: 12.09.2011).
- Norwid Cyprian Kamil, 1968, *Pisma wszystkie*, oprac. Juliusz W. Gomulicki, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Riabinin Sergiusz, 1990, *Pamięci zabitych*, [w:] *Drzewo Wszechświata*, oprac. Sergiusz Riabinin, Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne, s. 310.
- Ryszka Czesław, 2009, *Niechciany krzyż*, Kraków: Wydawnictwo Salwator.

- Słowacki Juliusz, 1939, *Samuel Zborowski*, [w:] *Dzieła wybrane*, oprac. Leon Piwiński, Warszawa: Wydawnictwo J. Przeworski, s. 569.
- Słowacki Juliusz, 1949, *Dzieła*, oprac. Julian Krzyżanowski, t. I, *Liryki i inne wiersze: Fraszka* [1], s. 138; *Nerwy*, s. 135; *Niewiasta igłą krzyż na piersiach kole...*, s. 97. t. III: *Równość. Wolność. Braterstwo: Pieśni społecznej cztery stron*, s. 346; t. VII: *Słowo zgody. List z emigracji*, s. 43-46. *A jednak ja nie wątpię...*, s. 273; *Wiesz Panie, żem zbiegał świat szeroki*, s. 131-132; *O krzyż Cię proszę...*, s. 283, Wrocław: Ossolineum.
- Słowacki Juliusz, 1983, *Anhelli*, [w:] *Dzieła wybrane*, t. II, red. Julian Krzyżanowski, Wrocław: Ossolineum, s. 47.
- Słowacki Juliusz, 1996, *Ksiądz Marek*, oprac. Marta Piwińska, Kraków: BN, s. I, nr 13/14, s. 35.
- Tuwił Julian, *Kwiaty polskie*, [http://: www.wiersze.annet.pl](http://www.wiersze.annet.pl) (dostęp: 12.09.2011).
- Wierzyński Kazimierz, 1996, *Wróć nas o kraju*, [w:] *Biblia polska*, wybór i posłowie: Waldemar Smaszcz, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, s. 71.
- Wyspiański Stanisław, 1970, *Wyzwolenie*, oprac. Aniela Łempicka, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 160.

Opracowania:

- Aleksandrowicz Alina, 2011, *Różne drogi do wolności. Puławy Czartoryskich na przełomie XVIII i XIX w. Literatura i obyczaj*, Puławy: Towarzystwo Przyjaciół Puław.
- Arsoba Barbara (oprac.), 1998, *Księga Krzyża. Antologia pasyjna*, Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Baczewski Sławomir, 2001, *Postać Chrystusa w Jezusie Nazareńskim „Szymona Gawłowickiego”* [w:] *Chrystus w literaturze polskiej*, red. Piotr Nowaczyński, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 145-164.
- Chrzanowski Ignacy, 1928, *Poezja Krasińskiego. Próba syntezy*, „Pamiętnik Literacki”, z. 4, s. 238-251.
- Cieśla-Korytkowska Maria, 1989, *Romantyczna poezja mistyczna. Ballanche, Novalis, Słowacki*, Kraków: Znak.
- Cieśla-Korytkowska Maria, 1999, *O Mickiewiczu i Słowackim*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Doktór Roman, 2001, *Chrystus w literaturze oświecenia*, [w:] *Chrystus w literaturze polskiej*, red. Piotr Nowaczyński, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 165-185.
- Dopart Bogusław, 2002, *Poemat profetyczny. O „Dziadach” drezdeńskich Adama Mickiewicza*, Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Dunajski Antoni, 1985, *Chrześcijańska interpretacja dziejów w pismach Cypriana Norwida*, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Dunajski Antoni, 1986, *Najstarszy po Kościele Obywatel, czyli naród w historycznej myśli Norwida*, [w:] *Polska teologia narodu*, red. Czesław Bartnik, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 141-180.
- Fert Józef, 2001, *Chrystus Norwida*, [w:] *Chrystus w literaturze polskiej*, red. Piotr Nowaczyński, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 254-279.
- Gapski Henryk, 1987, *Krzyż w kulturze polskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 79/ I, s. 93-111.

- Gapski Henryk, 1997, *Krzyż w kulturze polskiej w czasach niewoli*, [w:] *Kulturotwórcza rola Kościoła na przełomie XIX i XX wieku*, red. Jan Ziółek, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 157-181.
- Grzędzielska Maria, 1983, *Poezja religijna późnego romantyzm i poromantyzmu*, [w:] *Polska liryka religijna*, red. Stefan Sawicki, Piotr Nowaczyński, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 263-300.
- Ingłot Mieczysław, 1988, *Wyobraźnia poetycka Norwida*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ingłot Mieczysław, 1991, *Liryka Norwida w latach 1842-1886*, [w:] *Cyprian Norwid*, red. Mieczysław Ingłot, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, s. 12-34.
- Jackowski Aleksander, 2000, *Wstęp*, [w:] *Pejzaż fraszobliwy. Kapliczki i krzyże przydrożne*, oprac. Andrzej Różycki, Piotr Szczegłowski, Warszawa: Wydawnictwo Krupski i S-ka, s. 5-19.
- Janion Maria, Żmigrodzka Maria, 1978, *Romantyzm i historia*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Jasińska-Wojtkowska Maria, 1981, *Męka Chrystusa w polskiej literaturze XIX i XX wieku*, [w:] *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. Henryk D. Wojtyska, Józef J. Kopeć, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 120-130.
- Jastrun Mieczysław, 1971, *Gwiazdzisty diament*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kasperski Edward, 1995, *Wokół „Syberii” Norwida. Dwa modele etyki, historiozofii i patriotyzmu*, [w:] *Kresy, Syberia, Literatura. Doświadczenia dialogu i uniwersalizmu*, red. Eugeniusz Czaplewicz, Edward Kasperski Warszawa: Wydawnictwo TRIO, s. 153-172.
- Kolbuszewski Stanisław, 1930, *Ziemski Mesjasz narodów: o „widzeniu ks. Piotra”*, Poznań: wydał Jan Jackowski.
- Kopeć Józef J., 1981, *Nurt pasyjny w średniowiecznej religijności pasyjnej*, [w:] *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. Henryk D. Wojtyska, Józef J. Kopeć, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 38-60.
- Kopeć Józef J., 1987, *Kult krzyża, i jego teologiczna wymowa*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 79/1, s. 79-97.
- Korolko Mirosław, 2001, *„Mąż Bolesci” w staropolskich pieśniach pasyjnych*, [w:] *Chrystus w literaturze polskiej*, red. Piotr Nowaczyński, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 43-57.
- Kowalczyk Alina, 1982, *Pejzaż romantyczny*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kunstler-Langner Danuta, 2000, *Człowiek i cierpienie w poezji polskiego baroku*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Lisowski Zbigniew, 1984, *Motyw krzyża w twórczości Norwida*, „Przegląd Powszechny”, nr 243/6, s. 341-356.
- Lurker Manfred, 1989, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przeł. K. Romaniuk, Poznań: Pallotinum.
- Łoch Eugenia, 1986, *Przedmowa*, [w:] *Między literaturą a historią. Z tradycji idei niepodległościowych w literaturze polskiej XIX i XX w.*, red. Eugenia Łoch, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, s. 1-16.
- Mocarska-Tycowa Zofia, 2001, *Chrystus w literaturze pozytywizmu*, [w:] *Chrystus w literaturze polskiej*, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 281-306.

- Niewczas Andrzej, 1987, *Symbol krzyża w poezji polskiej, Poślowie*, [w:] *Przez Krzyż, Wybór poezji religijnej*, red. Władysław Zakrzewski, Lublin: Wydawnictwo Kurii Biskupiej, s. 77-80.
- Nowak Andrzej, 2011, *Wolność krzyżami się mierzy, Wstęp*, [w:] *Krzyż polski. Patriotyzm i męczeństwo*, oprac. Andrzej Nowak, Adam Bujak, Kraków: Biały Kruk, s. 10- 83.
- Przyboś Jan, 1956, *Czytając Mickiewicza*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Pyczek Waclaw, 2008, *Motywy pasyjne w liryce wielkich romantyków, Mickiewicz – Słowacki – Krasiński*, Lublin, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Ratusiński Piotr, 1930, *Wiara romantyków polskich*, Trembowla: Drukarnia J. Gallesa, s. 22-86.
- Rączka Jan W., 1982, *Krajobraz w aspekcie historycznym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, nr 35/4, s. 255-258.
- Sokół Marta, 2007, *Krzyże i kapliczki przydrożne w krajobrazie miejskim Białegostoku – wczoraj i dziś*, [w:] „Zeszyty Dziedzictwa Kulturowego”, t.1, *Białystok i Podlasie*, red. Karol Łopatecki i Wojciech Walczak, Białystok: Zakład Historii Nowożytniej, Uniwersytet w Białymstoku, s. 117-168.
- Stefanowska Zofia, 1962, *Historia i profecja. Studium o „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego” Adama Mickiewicza*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Stefanowska Zofia, 1968, *Norwidowski romantyzm*, „Pamiętnik Literacki”, z. 4, s. 13-23.
- Stręciwilk Janina, 1981, *Męka Pańska w polskiej literaturze barokowej*, [w:] *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. Henryk D. Wojtyńska, Józef J. Kopeć, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 102-119.
- Sudolski Zbigniew, 2001, *Chrystus Zygmunta Krasińskiego*, [w:] *Chrystus w literaturze polskiej*, red. Piotr Nowaczyński, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 225-254.
- Świegocki Kazimierz, 2007, *Norwid i poeci Powstania Warszawskiego*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Trznadel Jacek, 1978, *Czytanie Norwida: próby*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Walicki Andrzej, 1971, *Millenaryzm i mesjanizm religijny a romantyczny mesjanizm polski*, „Pamiętnik Literacki”, nr 62/4, s. 23-46.
- Walicki Andrzej, 1983, *Między filozofią a religią i polityką. Studia o myśli polskiej epoki romantyzmu*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Weintraub Wiktor, 1982, *Poeta: prorok. Rzecz o profetyzmie Mickiewicza*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Zajączkowski Ryszard, 1998, „*Głos prawdy i sumienie*”. *Kościół w pismach Cypriana Norwida*, Wrocław: Leopoldinum.
- Zgorzelski Czesław, 1981, *Liryka w pełni romantyczna*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Streszczenie

W dziejach polskiej religijności i kultury symbol krzyża jako najważniejszy znak chrześcijaństwa ma miejsce wyjątkowe. Literatura piękna, zwłaszcza poezja, ukazuje, że zawsze pełnił ważną rolę w liturgii, kulturze, sztuce, piśmiennictwie i tradycji. Często też odczytywano jego znaczenie w kontekście aktualnej sytuacji historycznej, społecznej i politycznej.

Określenie zakresu pojęć związanych z symboliką krzyża w utworach literackich nie jest łatwe. Przede wszystkim wiąże się ze zbawczą męką i śmiercią Chrystusa i ten temat szczególnie eksponowany jest w literaturze średniowiecznej. W późniejszym baroku dochodzi do połączenia pierwiastków religijnych z ideami patriotycznymi. Krzyż wyraża wówczas postawę męstwa i wiąże z sarmackim przeświadczeniem o wybraniu przez Boga narodu polskiego, co potem szeroko zostało rozwinięte w idei romantycznego mesjanizmu.

Wybrane utwory Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Kamila Norwida ukazują dobitnie, że w XIX wieku symbol krzyża łączył się ze świadomością narodową i postawami patriotycznymi Polaków w sposób szczególny. Znak, który przez wiele stuleci miał głównie odzwierciedlenie sakralne, stał się wówczas symbolem trwania narodu, jego godłem, znaczył ślady żołnierskiej tułaczki i na stałe wpisał się w pejzaż polskiej ziemi.

Okres, w którym obecność krzyża w literaturze odgrywa bardzo istotną rolę, to także czas pierwszej i drugiej wojny światowej. Odnajdujemy tutaj bliską romantyzmowi mesjanizmowi interpretację krzyża. Pojawia się on jako symbol nadziei i życia, droga pokoju, miłości i wybaczenia, jako wzór prowadzący do zbudowania nowego, lepszego świata.

Twórczość współczesna kontynuuje motyw krzyża – symbolu cierpienia i miłości, wpisanego historię narodu polskiego, w jego kulturę i wszystkie dziedziny sztuki. Pojawia się on teraz również w nowych, konkretnych sytuacjach życiowych, nieraz w bardzo trudnej codzienności. Dziś trudniej człowiekowi pogodzić się z myślą, że odczucie wzniosłości cierpienia dla idei prowadzi najczęściej do spojrzenia na nie przez pryzmat krzyża, choć dzieje Polski, utrwalone w literaturze i sztuce pięknej ukazują, że im bardziej bolesne były polskie doświadczenia historyczne, tym silniej społeczna wrażliwość odnosiła je właśnie do krzyża.

Choć w świecie dokonuje się wiele przemian, to krzyż jako wartość uniwersalna trwa i bogactwo jego znaczeń, pomimo częstego niezrozumienia, odrzucenia, czy tworzenia własnych wizji tego symbolu, przywoływane jest nadal we wszystkich aspektach życia człowieka.

The Cross of Acts in the Writings of the Great Romanticists: Selected Issues

In the acts of Polish religiosity and culture the symbol of the cross, as the most important sign of Christianity, has a special place. Belles-lettres, especially poetry, shows that the cross has always played an important role in liturgy, culture, art, literature, and tradition. Its meaning was also frequently interpreted in the context of actual historical, social, and political situations.

Defining the scope of concepts relating to the symbolism of the cross in literary works is not simple. Firstly, it is connected to the salutary Passion and death of Christ, a theme which was particularly prominent in medieval literature. In the later Baroque period, religious elements were connected to patriotic ideas. The cross then expressed an attitude of fortitude and is tied to the conviction that the Polish nation was chosen by God, an idea that was later widely spread in the idea of romantic Messianism.

Selected works by Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, and Cyprian Kamil Norwid distinctly show that, in the nineteenth century, the symbol of the cross was related to the national awareness and patriotic attitudes of Poles. A sign, which for

many centuries had a mainly sacral meaning, then became a symbol, or emblem, of the endurance of the nation; it marked traces of soldierly exile and permanently inscribed itself in the Polish landscape.

The first and second world wars also represented periods in which the presence of the cross in literature played a very important role. Here we can find an interpretation of the cross that is close to romantic Messianism, in which it appears as a symbol of hope and life, a way of peace, love, and forgiveness, and as an example leading to the creation of a new and better world.

The theme of the cross continues in contemporary creativity – it is a symbol of suffering and love, inscribed in the history of the Polish nation, and in its culture and art. Today, it also appears in new, tangible situations, and at numerous times during very difficult everyday circumstances. Nowadays it is harder for a person to agree with the idea that there is a nobility to suffering for a cause when viewed through the prism of the cross, even though the acts of Poland, as preserved in literature and fine art, show that the more painful Polish historical experiences were, the more social sensitivity related them to the cross.

Although many things change in the world, the cross, as a universal value, endures and the richness of its meanings – despite a frequent lack of understanding, rejection, or the recreation of it in personal terms – is still being evoked in all aspects of human life.